

W.P.

ur. 1921; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, targ, dzieciństwo, życie codzienne

Targ w przedwojennym Lublinie

Targ najpierw był za ratuszem, tutaj, gdzie była później jakiś czas stacja, tam gdzie arkady są. Tam był właśnie targ przed wojną, to jeszcze ja pamiętam z dzieciństwa. I tam, gdzie są te arkady, to były różne takie sklepy z mięsem, jakieś z nabiałem, takie sklepiki małe. A wzdłuż Świętoduskiej, poczynając od ratusza w dół aż do tej ulicy, która jest poprzeczna, ciągnął się targ, ludzie po prostu przynosili swoje tam różne artykuły. Przeważnie jakieś jarzyny, owoce i tak dalej. I co ważne, że to wszystko było kładzione po prostu na ziemi – czy na jakich płachtach, czy w ogóle na ziemi, jakoś nikt wtenczas do tego nie przywiązywał uwagi, że to było niehigieniczne. A później targ był przeniesiony na Lubartowską, róg Lubartowskiej i alei Tysiąclecia, tam, gdzie teraz są takie hale duże, tam, gdzie jest dworzec PKS, tylko bliżej Lubartowskiej. Tam był targ. Pamiętam, że z mięsem jak były jakieś takie budki, to były przeważnie żydowskie. A stąd pamiętam, że kiedyś właśnie przechodziłam tamtędy i widocznie to było jakieś małżeństwo żydowskie, strasznie się kłócili po żydowsku. I tak mnie to strasznie uderzyło, tak się jakoś, po żydowsku, wyzywali, że ja tego nie rozumiałam, co oni do siebie mówią, ale byli strasznie na siebie źli i dlatego zapamiętałam, że to było właśnie w takiej jatce z mięsem.

Data i miejsce nagrania	2006-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"